

Jan Szydłak wśród wyborców Konina

Trzej kandydaci na posłów Ziemi Koninńskiej — I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, inż. górnictwa z Konina Kazimierz Graczyk i działacz społeczny z Poznania Janusz Makowski oraz kandydaci na radnych do WRN — inż. Piotr Łobacz i Wincenty Polanowski spotkali się wczoraj z załogą kopalni „Konin” i pracownikami Elektrowni w Gosławicach.

Biedny i zaniedbany przed wojną rejon Konina i Turka staje się dziś potężnym ośrodkiem przemysłowym o znaczeniu ogólnokrajowym. Tu koncentrują się wielkie inwestycje, których wartość wynosi około 8 miliardów zł. Pracuje już kopalnia i elektrownia a za parę lat rozpocznie produkcję nowy duży obiekt przemysłowy — huta aluminium. Są to osiągnięcia niez-

przeczące, widoczne dla wszystkich.

Jan Szydłak mówiąc o tym stwierdził m. in., że w 1955 r. wydobywaliśmy 220 ton węgla, a w roku ub. — prawie 2,5 mln. ton. W 1955 nasze województwo produkowało 135,5 mln. kWh. Natomiast w 1960 nastąpił dalszy wzrost produkcji energii elektrycznej do 1 miliarda 283 mln. kWh. Obecnie Konin potrzebuje podstawowego surowca do produkcji aluminium — tlenku glinu. Wówczas po wybudowaniu odpowiednich urządzeń będzie mógł dostarczać krajowi setki tysięcy ton lekkiego, srebrnego metalu.

Atmosfera spotkania z koninśkimi ludźmi czynu, była niezwykle serdeczna. Dyskutowali szczerze mówili o istniejących bolączkach i brakach, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki komunalnej. Są to sprawy trudne, jednakże trzeba je będzie stopniowo, w miarę możliwości załatwić.

(h)

Spotkanie kierownictwa KC PZPR i NK ZSL

W dniu 24 marca br. odbyło się spotkanie przedstawicieli Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL. W spotkaniu wzięli udział ze strony KC PZPR: I Sekretarz Wł. Gomułka, członkowie Biura politycznego Z. Kliszko, E. Ochab i R. Zambrowski oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego M. Marzec.

Ze strony NK ZSL uczestniczyli: prezes St. Ignar, wiceprezesi: J. Ozga-Michalski i Cz. Wycech oraz sekretarze: L. Janiczak i J. Olszyski.

Podczas spotkania omówiono aktualne zadania współpracy międzypartyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Ustalono również wspólne stanowisko w sprawie dalszego rozwoju i umacniania rad narodowych, zwłaszcza gromadzkich. Za szczególnie ważne zadanie gromadzkich rad narodowych uznano podnoszenie produkcji rolnej, w oparciu o coraz szerszą działalność kolekcji rolniczych.

Sesja Światowej Rady Pokoju

W dniu 24 bm. w Pałacu Nauki w Delhi rozpoczęła się sesja Światowej Rady Pokoju. W sesji bierze udział około 300 delegatów z 60 państw Azji, Afryki, Europy i Ameryki. Ogólnopolski Komitet Pokoju reprezentują na sesji w Delhi J. Putrament i T. Strzałkowski. Delegacji radzieckiej przewodniczy N. Tichonow. (PAP)

Walny zjazd architektów

Inż. arch. I. Ptaszycki — prezesem SARP

24 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady 24 Walnego Zjazdu Stowarzyszenia Architektów Polskich. W obradach obok blisko 200 delegatów uczestniczą: przewodniczący Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — STEFAN PIETRUSIEWICZ, przedstawiciele KC PZPR, resortów budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, gospodarki komunalnej.

Nowe bazy w NRF

W rejonie masywu górskiego Eifel w pobliżu Trewiru budowana jest wybitna pociskowa amerykańskiego typu „Mace”. Pociski „Mace” mają zasięg około 1.050 km i mogą być wyposażone w głowice nuklearne. (PAP)

Ze sportu

PARADOWSKI ZWYCIĘŻA
Pięknym sukcesem Janusza Paradowskiego zakończył się drugi etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Tunezji. Polak pierwszy minął metę drugiego etapu prowadzącego z miejscowości Bourguiba do Bizerty, przejeżdżając trasę długości 192 km w czasie 5:16.12. Drugim po dwóch etapach prowadzi zespół NRD z czasem 22:07.18. Polska z czasem 22:35.34 zajmuje 6 miejsce.

NA WYSOKOŚĆ 4,85 M
Rekordzista świata i zwycięzca olimpijski Amerykanin Don Bragg osiągnął w skoku o tyczce wysokość 4,85 m. Rezultat ten jest najlepszym na świecie, jaki uzyskano w hali.

PROWADZI BOTWINNIK
Po czterech partiach w meczu szachowym o mistrzostwo świata prowadzi Botwinnik w stosunku 2,5:1,5. (h)

Więcej takich spotkań

Studenci gościli kandydatów Poznania

Ponad trzy godziny trwało wczorajsze spotkanie kandydatów na posłów prof. dr. Rufiny Ludwiczak, prof. dr. Zdzisława Kaczmarczyka i Władysława Szymczaka z aktywnym studenckim osiedla na Winogradach. W spotkaniu wzięli również udział I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal oraz przewodniczący RO ZSP — A. Łuczak.

Po wystąpieniu prof. dr. Z. Kaczmarczyka rozpoczęła się rozmowa zebranych z kandydatami i to rozmowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Mimo, że wystąpienia studentów pełne były młodzieńczego temperamentu i chwilami przy pominięciu polemiki, świadczyły o ich dojrzałości społeczno-politycznej, o trzeźwym spojrzeniu na sprawy państwowe i środowiska studenckiego. Młodzi w dyskusji poruszali wszystkie problemy: od planów rozwoju województwa i Poznania w 3-latce, poprzez sprawy reformy programu szkolnictwa wyższego, staży, stypendiów, budowy nowych domów akademickich — aż do spraw osiedla winogradzkiego. Młodzi nie dali spokoju żadnemu z przybyłych na spotkanie gości kierując pod ich adresem szereg konkretnych pytań, na które otrzymywali odpowiedzi.

Widomym znakiem czynnego włączenia się w kampanię wyborczą 3,5 tys. rzeszy studentów zamieszkanych na osiedlu winogradzkim będzie również podjęcie szeregu czynów społecznych na rzecz środowiska studenckiego i miasta. (jk)

W imieniu ustępującego Zarządu Głównego Stowarzyszenia, zabrał głos jego prezes — prof. Jerzy Hryniewicz. Zdaniem prof. Hryniewieckiego, zbyt długo trwa obecnie zatwierdzenie projektów w porównaniu z czasem przeznaczonym na ich opracowanie. Duży wpływ na właściwą realizację inwestycji będzie miało również wzmocnienie nadzoru autorskiego bezpośrednio na placu budowy.

Następnie zabrał głos Stefan Pietrusiewicz, który omówił wielkie zadania stojące przed budownictwem do końca 1965 r. i rolę jaką mają tu do spełnienia architekci. Projektanci powinni zwracać szczególną uwagę nie tylko na rozwiązania architektoniczne i funkcjonalne obiektów, lecz również na stronę ekonomiczną budowy.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana będzie 25 bm., w drugim dniu obrad. Delegaci zjazdu dokonali wyboru nowego prezesa ZG Stowarzyszenia Architektów Polskich. Został nim inż. arch. Tadeusz Ptaszycki. (PAP)

W piątek w nocy rozpoczął się, odraczany kilkakrotnie, strajk 65 tys. pracowników poczty i telegrafu z wyjątkiem personelu obsługującego linie telefoniczne, agencje i lokalne urzędy pocztowe.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 25 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 72 (5333)

Sejmik pionierów współzawodnictwa pracy

24 bm. w Sali Kongresowej w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa krajowa narada współzawodnictwa pracy. Bierze w niej udział ponad 2,5 tys. delegatów, wybranych na naradach wojewódzkich i branżowych oraz bezpośrednie w zakładach pracy, znajduje się wśród nich: 250 brigadzystów brigad pracy socjalistycznej, ok. 1.300 przodujących robotników, 450 mistrzów, techników, inżynierów i racjonalizatorów oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, związkowych, rad robotniczych i ZMS.

Na naradę przybyli członkowie kierownictwa partii i rządu: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński, Aleksander Zawadzki, Zenon Nowak. Obecni są członkowie Rady Państwa i rządu.

Na sali znajdują się przedstawiciele władz naczelnych ruchu zawodowego i organizacji młodzieżowych. Serdecznie powitano bawiącego w naszym kraju I sekretarza KC Komsomolu Siergieja Pawłowa.

W prezydium obok przewodniczącego CRZZ Ignacego Łogę-Sowińskiego i I sekretarza KC ZMS Mariana Renkego zajmują miejsca zasłużeni wybitni przodownicy pracy, racjonalizatorzy produkcji. Są wśród nich ci, którzy przed laty byli inicjatorami ruchu przodownictwa pracy, wieloletnia Wanda Gościńska, górnik Franciszek Apryas i Bernard Bugdoł, hutnik Karol Wadula i inni.

O godzinie 10-ej Ignacy Łoga-Sowiński otwiera obrady.

Witany długotrwalemi oklaskami zajmuje miejsce na mównicy Władysław Gomułka wygłaszając przemówienie. (Skrót przemówienia drukujemy na str. 2).

Przemówienie I sekretarza KC PZPR zostało przyjęte długotrwalemi oklaskami.

Podstawę dyskusji stanowią referaty wygłoszone przez przewodniczącego CRZZ — Ignacego Łogę-Sowińskiego i

„Społem“ udawadnia że można znaleźć...

W ramach swej nowej akcji „1001”. Arged przygotował na Targach problemową wystawę, pokazując o jakie to daleko chodzi, natomiast handel spółdzielczy „Społem” zademonstrował organizację sklepu, który ma prowadzić sprzedaż 1001 drobiazgów. Jest to dla niego praktyczne przygotowanie do utworzenia 12 takich sklepów do końca br.

Wspomniany sklep z drobiazgami został zaopatrzony częściowo w Poznaniu, m. in. w niewidziane na rynku śrubki i zakrętki, w które nikt w MHD i PSS nie zaopatruje się. A więc drobiazgi są, trzeba ich tylko szukać po magazynach! (zs)

Aparatura tłumaczy na 28 języków

W eksperymentalnym oddziale Zakładów Urządzeń Radiowych w Rydze trwa montaż aparatury do równoczesnego transmitowania przemówień w tłumaczeniu na 28 języków.

Słuchacze włączając będą mogli na widownię słuchawki do specjalnych gniazd zainstalowanych w fotelach i słuchać przemówień w dowolnym z 28 języków. Aparatura obliczona jest na 6 tysięcy odbiorców. (PAP)

I sekretarza KC ZMS — Mariana Renke.

Wielu mówców zwracało uwagę, iż trzeba stworzyć robotnikom i pracownikom zakładów (głównie tych, które są położone z dala od miast) możliwości kulturalnego spędzania czasu po pracy. Czynnikiem ten bowiem ma duże znaczenie w kształtowaniu świadomości, szczególnie młodych ludzi i nie pozostaje bez wpływu na ich wyniki produkcyjne. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

PAP

Wysokie odznaczenia

24 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń, przyznanych przez Radę Państwa 224 najbardziej zasłużonym robotnikom, technikom i inżynierom, brigadystom i członkom brigad produkcyjnych, racjonalizatorom i nowatorom — uczestnikom krajowej narady współzawodnictwa pracy.

Wręczenia odznaczeń dokonali: Aleksander Zawadzki i Władysław Gomułka.

Order „Sztandar Pracy” I klasy otrzymało 7 zasłużonych robotników i mistrzów, order „Sztandar Pracy” II kl. — 3, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — 11, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — 48, Złoty Krzyż Zasługi — 106 i Srebrny Krzyż Zasługi — 18.

Po dekoracji odznaczeniami przewodniczący Rady Państwa podejmował zebranych lampką wina. (h)

Zagraniczne delegacje na Targach Krajowych

24 bm. przybyli na Krajowe Targi Wiosenne delegacje handlowe z Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji i NRD. Na czele tych kilkusetosobowych delegacji stoją wice-ministrowie handlu wewnętrznego: ChRL — Liu Zou-ming, Czechosłowacji — Vladimir Smerdka i NRD — Walter Thiele. Goście interesowali się na ogół zaprezentowanym na targach dorobkiem przemysłu kluczowego. Członkowie delegacji NRD zatrzymywali się zwłaszcza przed stoiskami przemysłu spożywczego. Pragną oni bowiem w tej dziedzinie rozwijać stosunki handlowe między naszymi krajami. (h)

Obwarowany pakiet „Zachodu“

Piątkowe posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych trwało godzinę. Omawiano zagadnienie eksplozji dokonywanych w celach pokojowych.

Zachodnie stanowisko w tej kwestii przedstawił delegat brytyjski Ormsby — Gore. Delegat radziecki Carapkin, który przewodniczył piątkowym obradom, wygłosił krótkie przemówienie. Stwierdził m. in., że delegacja radziecka zajmie stanowisko wobec propozycji zachodnich po dokładnym przestudiowaniu całego ich pakietu, a więc po bliższych wyjaśnieniach delegacji USA i W. Brytanii.

W kulisach konferencji podkreśla się, że propozycje

Działacz związkowy



Kazimierz Nowicki, kandydat na posła z okręgu Szamotuły, urodził się w 1922 r. w rodzinie górniczej w Czeladzi koło Sosnowca. Wzorem ojca i brata, niewątpliwie sam także zostałby górnikiem, gdy by nie wydarzenia wojenne. Wywieziony w czasie okupacji do Niemiec, prawie do końca wojny pracował tam na wsi u „bauera”.

— To było moje pierwsze zetknięcie z rolnictwem — mówi obecny przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Rolnych.

Wobec zbliżającego się frontu, transportowany w głąb Niemiec, Kazimierz Nowicki zbiegł w drodze i wrócił do kraju na miesiąc przed zakończeniem wojny. Wstępuje do PPR i zgłasza się do wojska, gdzie pozostaje do 1946 r., następnie udaje się na Opolszczyznę.

— Na ten okres — mówi on — przypada początek mojej działalności społecznej i politycznej. Pełniłem tu różne funkcje partyjne, od sekretarza podsi. org. part. poczynając, pracowałem w Komitecie Powiatowym PZPR, będąc równocześnie kolejno sekretarzem GRN, prezesem GS itp.

Po studiach w Szkole Partyjnej w Łodzi K. Nowicki zostaje skierowany do pracy w Wydziale Rolnym KC PZPR, gdzie pozostaje do końca 1952 r. Następnie obejmuje stanowisko przewodniczącego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, później zaś, po wyodrębnieniu się dwóch związków — Zw. Zaw. Prac. Rolnych.

— W minionej kadencji Sejmu — mówi K. Nowicki — byłem posłem z okręgu szczecińskiego. Swą działalność po selską oparłem na ścisłym bez pośrednim kontakcie z wyborcami, z którymi spoikałem się ok. 60 razy.

Z dużą satysfakcją mogę stwierdzić, iż w ciągu minionych 4 lat wiele zmieniło się w woj. szczecińskim. Każde powiatowe miasto szczecińskie ma dziś swój plan zabudowy i rozwoju gospodarczego. Wiele dokonano także w zakresie gospodarki PGR-owskiej, podniosła się jej rentowność, poprawili warunki bytowe pracowników.

O ile wejdę w skład nowego Sejmu, nadal koncentrować będę swą działalność głównie na problemach wiejskich, zwłaszcza, iż okręg Szamotuły — z którego obecnie kandyduje — jest typowo rolniczy. Szczególną moją troską będzie zwiększenie zainteresowania robotników PGR sprawą podniesienia produkcji rolnej. Ważne są bowiem nie tylko efekty finansowe PGR-ów lecz przede wszystkim wzrost produkcji towarowej.

Następne posiedzenie konferencji trzech odbędzie się w poniedziałek. Prawdopodobnie delegacje zachodnie będą w dalszym ciągu wyjaśniać poszczególne punkty swoich propozycji. (PAP)

Zespalamy inicjatywę z dobrą organizacją pracy

DRODZY TOWARZYSZE!

Komitet Centralny naszej Partii z zadowoleniem powitał inicjatywę centralnej Rady Związków Zawodowych i Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej zwołania krajowej narady przedstawicieli wielkiej armii uczestników socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Narada wasza zbiega się w czasie z początkiem nowego planu 5-letniego, którego założenia i cele przedstawił już szeroko całemu krajowi. Plan ten stanowi program działania i pracy naszej partii, władzy ludowej, klasy robotniczej i całego narodu na okres najbliższego pięcioletnia. Jesteśmy głęboko przekonani, że w nadchodzących wyborach do Sejmu i rad narodowych

Skrót przemówienia Wł. Gomułki na krajowej naradzie współzawodnictwa pracy

społeczeństwo polskie wyrazi pełną aprobatę dla tego śmiałego programu dalszego, wielostronnego rozwoju sił wytwórczych naszego kraju, co stworzy warunki do dalszego polepszania materialnego i kulturalnego bytu ludności. O wykonaniu zadań planu zdecydować będzie przede wszystkim codzienny wysiłek milionów ludzi: trud robotników i inżynierów, chłopów i agronomów, pracowników wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Dzisiejsza narada uczestników socjalistycznego współzawodnictwa pracy, to spotkanie nie robotników i pracowników różnych zawodów i gałęzi wytwórczości, ludzi różnych kwalifikacji, młodych i starych

działaczy związkowych i zetemesowskich, których łączy wspólne dążenie, aby krocząc w pierwszych szeregach realizatorów zadań nakreślonych w planie, aby wcielić w życie hasła budowniczych socjalizmu — produkować więcej, lepiej i taniej, pracować wydajniej, lżej i kulturalniej, rozwijać i wprowadzać postęp techniczny i technologiczny, podnieść swe kwalifikacje zawodowe, krzewić i pogłębiać socjalistyczny stosunek do pracy.

Partia nasza i władza ludowa nie od dziś zdążyła do ciągłego doskonalenia metod pracy i podnoszenia jej wydajności. Mamy w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia: w ubiegłym pięcioletnim wydajność pracy w przemyśle wzrosła o 44 proc., dzięki czemu zadania planu zostały wykonane z nadwyżką przy niższym od planowanego przyroście zatrudnienia.

Nakaz dyktowany przez życie

Nowy plan 5-letni wytyczając zadania bardziej wielostronne i zakrojone na skalę większą niż kiedykolwiek, zakłada, że przeszło 4/5 przyrostu produkcji przemysłu i budownictwa powinno się osiągnąć na drodze dalszego wzrostu wydajności pracy, a niespełna 1/5 przez zwiększenie zatrudnienia. Założenia te przyjął się wychodząc z niezbędnej potrzeby podniesienia naszej ekonomiki na wyższy poziom.

Kraj nasz dokonał wielkich postępów w rozwoju sił wytwórczych, nadrobił wiele opóźnień, przyswoił sobie w wielu dziedzinach zdobycze współczesnej nauki i techniki. Jednakże pod względem wydajności pracy, pod względem społecznych kosztów produkcji, pozostajemy jeszcze w tyle za wieloma krajami. Na wytwarzanie dóbr materialnych zużywamy dziś jeszcze więcej pracy, niż w krajach wyżej od naszego rozwiniętych. Więcej niż to byłoby konieczne przy zastosowaniu i właściwym wykorzystaniu wyższej techniki. Skoro zaś przeciętnie biorąc każdy pracownik w naszym kraju — robotnik w przemyśle czy na budowie, chłop na roli, wytwarza mniej dóbr materialnych niż w krajach o wyższym poziomie wydajności pracy — to również mniej konsumuje, w mniejszym stopniu może zaspokoić swoje potrzeby.

Droga do dobrobytu prowadzi przez wzrost wydajności pracy; przez taki rozwój sił wytwórczych dokonywany na bazie najnowszej techniki, aby można było maksymalnie rozwijać produkcję dóbr materialnych przy najniższych społecznych kosztach ich wytwarzania.

Dzisiejszy świat ogarnia burzliwy proces rewolucji technicznej opartej na mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, na szerokim i szybkim wprowadzeniu do produkcji coraz to nowych odkryć nauki. Wprowadzenie i u nas do procesu produkcji coraz doskonalszych maszyn i urządzeń, coraz lepszej technologii wytwarzania, nowych tworzyw, materiałów i surowców jest nakazem dyktowanym przez życie.

Podstawowy warunek rozwoju kraju

Nasza gospodarka zalega się w sposób organiczny z rynkiem światowym, z rynkiem socjalistycznym w szczególności. Musimy przywozić bardzo wiele surowców, wyrobów, których u siebie nie wytwarzamy i coraz więcej wywozić, aby zdobyć środki na pokrycie tego importu. Mówiliśmy o tym nieraz. Aby eksportować nasze wyroby, musimy je wytwarzać na poziomie światowym, musimy nadążyć za coraz wyższymi wy-

maginiami w zakresie asortymentu, wymogów technicznych, jakości i estetyki, musimy wytwarzać tanio. Obniżać koszty produkcji, wprowadzać i wykorzystywać zdobycze techniki do całej gospodarki i nauki, oszczędzać i zmniejszać czas pracy, konieczny na wydobycie surowców, wytworzenie materiałów i gotowych produktów, słowem podnosić wydajność pracy — to podstawowy warunek rozwoju naszego kraju.

Bez wzrostu wydajności pracy nie może być mowy o tym, aby nagromadzić te, niezbędne środki, aby rzucić na front inwestycji wystarczającą ilość rąk do pracy dla wykonania na czas tych wszystkich zamierzeń, a zarazem nie przekroczyć zaplanowanych kosztów.

Szeroko pojęta walka o wzrost wydajności pracy — to najważniejsze zadanie ruchu socjalistycznego współzawodnictwa i Brygad Pracy Socjalistycznej.

Nie od dziś państwo nasze i władza ludowa stawiają przed klasą robotniczą ten postulat. Nie od dziś w zakładach pracy, na budowlach, w transporcie, w całej gospodarce trwa walka o wyższą wydajność pracy.

Przed laty, gdy życie postawiło tę sprawę na porządku dnia, rozwijano wśród robotników ruch socjalistycznych zobowiązań zmierzających przede wszystkim do ilościowego przekraczania zadań planu, do przekraczania ustalonej normy. Chociaż niekiedy nie ustrzeżono się przy tym od efektów czysto formalnych — przed czym i dziś trzeba się pilnie strzec — socjalistyczne współzawodnictwo pobudzało wzrost wydajności pracy, ma swoją piękną kartę w bilansie dorobku Polski Ludowej. Dzisiaj rozporządzając znacznie większą kadrą wykwalifikowanych pracowników mamy warunki do rozwinięcia wszystkich elementów socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Chodzi nam nie tylko o wykonanie i przekroczenie norm, które — jak wiadomo — ustalamy bardziej prawidłowo niż w przeszłości. Jest sprawa nie mniej ważna i dla oceny wyników współzawodnictwa decydująca, aby wykonaniu i przekroczeniu norm towarzyszyła staranna praca likwidująca braków, wysoka jakość produkcji, zarówno przeznaczonych na eksport jak i na potrzeby wewnętrzne oraz stałe obniżanie kosztów w produkcji, a więc nakładu pracy, surowców, materiałów, narzędzi i energii potrzebnych dla wytworzenia jednostki danego produktu.

Oszczędzanie pracy — też obniża koszty

Koszty materiałowe stanowią w naszym przemyśle przeciętnie przeszło 2/3 kosztów produkcji. Każdy procent obniżenia zużycia materiałów w całej gospodarce daje w skali roku 1967 przyrost dochodu narodowego o ponad 3 mld. zł.

Mamy za sobą niewątpliwie postępy w podnoszeniu wydajności pracy, bezpośrednio wydatkowanej w produkcji. Ale te osiągnięcia są pomniejszane przez wielkie jeszcze i powszechne marnotrawstwo materiałów i surowców, przez wielkie procenty braków i niską jakość produkcji. Leżą tu odłogi ogromne rezerwy, a wydobycie ich przyniosłoby wielkie korzyści całej gospodarce narodowej i powiększyłoby jej zasoby.

Jest rzeczą konieczną, aby równoległe z akcją wprowadzania technicznych norm pracy opracowano i wprowadzono w różnych gałęziach, zakładach przemysłowych i na budowlach szczegółowe programy oszczędzania materiałów.

Podnoszenie wydajności pracy nie tylko przez zmniejszenie nakładów pracy żywej, lecz przez oszczędzanie pracy zawartej w materiałach, surowcach i w narzędziach czyli

obniżanie kosztów produkcji przy jak najwyższej jej jakości — nabrało dziś decydującego znaczenia. To właśnie stanowić powinno treść główną ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy na obecnym etapie.

Najskuteczniejszą dźwignią ruchu socjalistycznego współzawodnictwa jest żywy przykład ludzi, którzy dzięki wysokim kwalifikacjom, dyscyplinie i dobrej robocie osiągają wyniki wyższe od przeciętnych, wyniki nie tylko ilościowe, ale i jakościowe, ludzi, którzy wykazują gospodarską troskę o swój warsztat i swój zakład oraz wysokie poczucie odpowiedzialności za wykonywane swych obowiązków.

Trzy najważniejsze dźwignie

Czego trzeba aby ruch socjalistycznego współzawodnictwa, a szczególnie ruch brygad pracy socjalistycznej mógł się szeroko upowszechnić i ogarnąć setki zakładów i setki tysięcy robotników i pracowników?

Przede wszystkim trzeba o dobrej organizacji produkcji, prawidłowego normowania pracy, sprawnego zaopatrzenia. Jest więc obowiązkiem administracji i personelu inżynierów i techników przedsięwzięcie uczynić wszystko aby te warunki zaistniały, aby ludzie którzy pragną lepiej pracować, dać więcej społeczeństwu i więcej osiągnąć dla siebie, mogli rozwijać swą twórczą inicjatywę, osiągać wyższe wyniki i podciągać pozostających w tyle.

Po drugie trzeba wysokich kwalifikacji, trzeba umiejętności wykorzystania istniejącej i nowej techniki, w której wyposażone będą nasze zakłady — trzeba coraz wyższej kultury pracy. Jest zadaniem związków zawodowych i Związku Młodzieży Socjalistycznej działanie na rzecz zespolenia wysiłków starych i młodych aby osiągnąć jak najwyższy poziom kwalifikacji załóg, a zarazem wytworzyć atmosferę, w której każda zdrowa inicjatywa padnie na podatny grunt. Jest to szczególnie szerokie pole dla wytwórczej działalności inżyniera, technika, majstra, racjonalizatora, no watora produkcji.

Po trzecie, dla rozwoju współzawodnictwa konieczne jest wy-

sokie poczucie odpowiedzialności, świadomość gospodarska, inicjatywa załóg, której nie można pozostawić tylko samoradnemu rozwojowi, a którą rozbudzać powinny organizacje partyjne, młodzieżowe i związki zawodowe.

Samorząd robotniczy szkołą gospodarowania

Partia nasza szczególnie wysoko ocenia udział młodzieży w tym ruchu. Jej inicjatywa, zapał i ofiarność, organizowane przez robotnicze grupy Związku Młodzieży Socjalistycznej, przyczyniły się w znacznej mierze do odrodzenia i rozwoju współzawodnictwa pracy.

Szkołą socjalistycznego gospodarowania jest samorząd robotniczy, narady produkcyjne przezeń organizowane. Samorząd robotniczy winien otwierać szerokie pole inicjatywie przodujących robotników i brygad, podejmować śmiało wszelkie wnioski i głosy krytyczne żądające do poprawy organizacji pracy i rozwoju wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego do podnoszenia wydajności pracy.

A więc zespolenie inicjatyw załóg z dobrą organizacją pracy, z należytym opanowaniem techniki, że świadoma troska o coraz lepsze wyniki gospodarowania — oto co przy nieść powinno nowy przypływ i upowszechnienie ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Zręczymy temu ruchowi jak najlepszych wyników. Wszelkie zobowiązania, wszelkie osiągnięcia socjalistycznego współzawodnictwa liczą się tylko wtedy, jeśli dają w praktyce realne wyniki produkcji no-ekonomiczne, wyższe od przeciętnych, jeśli torują drogę postępowi gospodarczemu.

Walczyć więc o realne i trwałe wyniki gospodarcze, nie cofając się wobec trudności, troszczyć się o głęboką treść ideowo-wychowawczą ruchu współzawodnictwa, dążyć do tego aby wasze osiągnięcia produkcyjne, lepsze i wydajniejsze metody pracy zostały upowszechnione w waszych zakładach pracy. Będzie to najlepszy wasz wkład w nasze wspólne dzieło budowy Polski, socjalizmu, dobrobytu i pokoju.

Ludzie nauki Poznania

prof. dr R. Ludwiczak prof. dr Z. Kaczmarczyk



Z poznańskiego okręgu wyborczego kandyduje do Sejmu dwójka naukowców. Jednym z nich jest prof. dr Rufina Ludwiczak, dziekan Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Poznaniu. Urodził się w Poznaniu, tu kończyła studia, tu była asystentką, tutaj w 1936 roku uzyskała doktorat z chemii, tutaj po powrocie z okupacyjnego wysiedlenia w 1945 r. habilitowała się, zdobywając tytuł docenta chemii. Później kieruje Zakładem Chemii Organicznej na Wydziale Farmaceutycznym AM w Poznaniu, a od 1958 roku jest dziekanem Wydziału Farmacji AM.

Prof. dr R. Ludwiczak jest cenionym naukowcem i powszechnie lubianym pedagogiem. W swoim dorobku naukowym ma około 30 publikowanych prac z dziedziny chemii organicznej. Szczególną uwagę poświęca fitochemii, a zwłaszcza związkom występującym w czarnym grzybie brzozy. Głównie chodzi o rozwiązanie zagadnienia, czy uzasadnione jest stosowanie huby brzozy, która w medycynie ludowej uchodziła od dawna za lek przeciwrakowy.

Kiedy zapytaliśmy prof. R. Ludwiczak o jej stosunek do studiującej młodzieży, odpowiedziała:

Lubię młodzież. Cieszy mnie gdy młody człowiek wykazuje zapał do pracy. Przygotowanie jak najliczniejszej młodej kadry do odpowiedzialnej pracy w służbie zdrowia — uważam za swój największy obowiązek. Dlatego też gdybym została posłanką, pragnęłabym poświęcić szczególną uwagę sprawom rozwoju służby zdrowia i związanym z nią problemom medycznego szkolnictwa wyższego. To są bardzo złożone zagadnienia, lecz możliwe do rozwiązania.

Rufina Ludwiczak, bezpartyjna, od wielu lat pracuje czynnie jako działaczka Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, zna więc wszystkie blaski i cienie tego zawodu, jak rzadko kto.

(mf)

Spotkanie przedwyborcze. Naukowcy i studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza rozmawiają ze swoim kandydatem na posła. Prof. dr Zdzisław Kaczmarczyk, kandydujący w okręgu Poznań, znany jest jako organizator badań nad przeszłością Wielkopolski i Pomorza. Członek PZPR, pracę naukową na UAM i w Instytucie Zachodnim, którego jest wicedyrektorem łączy z żywą działalnością społeczną w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodniej. Profesor został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Mówią współpracownicy, studenci — profesor pilnie notuje:

— Miasło nasze liczyć się musi z faktem, że jest stolicą województwa rolniczego z na rastającym przemysłem i ma przy tym możliwości i uzasadnione ambicje oddziaływania, jako ośrodek kulturalno-naukowy na ziemię zachodnią.

— Zrozumiałe, że Sejm nie może być organem grupującym specjalistów, z których każdy pilnuje interesów tylko własnego zakładu pracy i środowiska. Możemy natomiast prosić naszego kandydata, by sprawy bezpośrednio nas dotykające wzbogacały jego praktykę poselską w interesie całego kraju, a więc i naszego.

— Problem, który można traktować jako nasz wyborczy postulat pod adresem naszego kandydata, to sytuacja młodej kadry naukowej. Chodzi o uproszczenie i ujednolicenie przewodów habilitacyjnych i doktorskich.

Kończy się dyskusja, z której fragmenty tu przytoczyliśmy.

Mówi kandydat Poznania na posła prof. Z. Kaczmarczyk:

„Być posłem, to wielkie zobowiązanie wobec społeczeństwa, zobowiązanie nielatte w realizacji. Jeśli decyzja wyborców dane mi będzie reprezentować Poznań w Sejmie, będę działał w interesie najszerzej pojętego rozwoju naszego miasta, nauki i szkolnictwa. Tak się składa, że sprawy, o których tu mówiono należą do problemów nie tylko lokalnych. Fakt ten powinien okazać się bardzo pomocny przy ich rozwiązywaniu.” (tk)

Napięta sytuacja w Korei Południowej

OD KILKU DNI W NAJWIĘKSZYCH MIASTACH KOREI POŁUDNIOWEJ ODBYWAJĄ SIĘ DEMONSTRACJE ANTYZAROWE.

W czwartek w Pusanie ponad 6.000 studentów i mieszkańców miasta zorganizowało wiec i demonstrację na znak solidarności z masowymi wystąpieniami ludowymi w Taegu i Seulu przeciwko wprowadzeniu przez rząd Czanga antydemokratycznych ustaw.

Nowe demonstracje przeciwko rządowi Czanga zorganizowane zostały w piątek. W Pusanie ponad 1.200 studentów rozpoczęło „demonstrację siedzącą” wokół siedziby policji. Domagają się oni na tymczasowego uwolnienia swych 11 aresztowanych w czwartek kolegów. Do demonstracji mają przylączyć się dalsze grupy studentów. W piątek w Taegu odbył się masowy wiec młodzieży przeciwko projektowi „ustawodawstwa antykomunistycznego” i „ustawy o kontroli nad demonstracjami”. Władze postawiły w mieście w stan pogotowia ponad 1.500 policjantów.

Rząd Czanga ogłosił w Seulu stan wyjątkowy. Komenda policji seulskiej zakazała używania megafonów na ulicach i wydała nakaz aresztowania wszystkich agitantów postępujących się megafonami.

Minister obrony Korei Południowej Hyun Suk-Ho oświadczył w czwartek, że w przyszłości do walki z demonstrantami wezwane zostaną oddziały wojskowe, które mają pomagać policji.

Możliwość rozszerzenia masowych wystąpień antyzarowskich w Korei Południowej na nowe okręgi poważnie zaniepokoiła rząd Czanga. Szef policji południowokoreańskiej i minister spraw wewnętrznych udali się w podróż po prowincjach Korei Południowej w celu podjęcia odpowiednich kroków dla zapobieżenia nowym demonstracjom.

Agencja AFP donosi, że w całej Korei Południowej panuje napię-

ta atmosfera. Policja została postawiona w stan alarmu. (PAP)

Wynik rozmów NRF-Wielka Brytania

W wyniku rozmów brytyjskiego kanclerza skarbu Selwyna Lloyda, przeprowadzonych w czwartek i piątek rano z zachodniowłoskim ministrem gospodarki Erhardem i innymi członkami rządu brytyjskiego, Republika Federalna zgodziła się spłacić przedterminowo wszelkie swe długie powojenne wobec Anglii w wysokości 67,3 miliona funtów szterlingów (około 755 milionów marek). Wpłata nastąpiła rano w pełnej wysokości. Ostateczna spłata całego zadłużenia NRF wobec Wielkiej Brytanii przypadała na rok 1973.

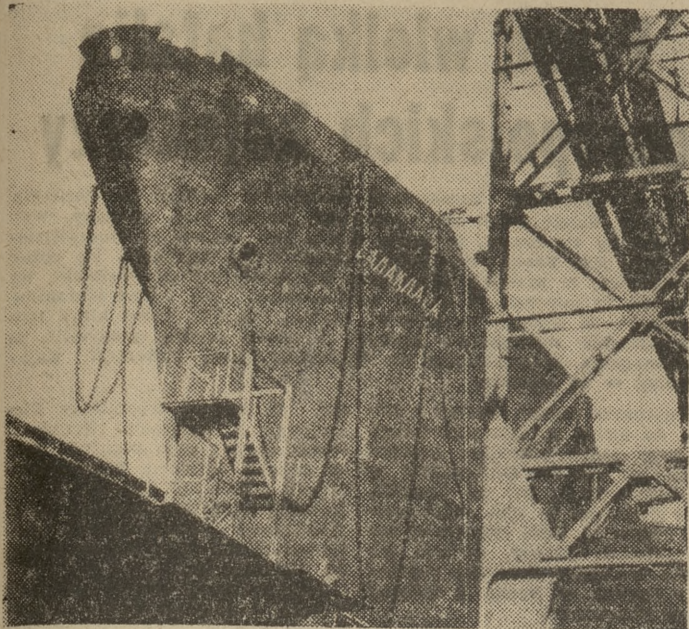
Ponadto rząd federalny zobowiązał się w przyszłości kupować w Wielkiej Brytanii więcej uzbrojenia dla Bundeswehry niż dotychczas. Rocznie Niemcy Zachodnie nabywać mają broń i sprzęt na sumę około 20 milionów funtów szterlingów, zamiast jak dotychczas około 14 milionów funtów szterlingów. (PAP)

Udana próba z kabiną Merkury

W piątek, 24 bm. Amerykanom udało się próba wystartowania kabin kosmicznej z manekinem pilota w środku. Kabina osiągnęła wysokość ok. 180 kilometrów, po czym spadła do Atlantyku.

Celem eksperymentu było wypróbowanie silników rakiet „Redstone” podczas lotu z jednostonową kabiną. (PAP)

Jubileuszowa tona



23 bm. w Stoczni Gdańskiej wodowano drugi kolejny tankowiec o nośności 19 tysięcy TDW i właśnie wodując ten statek stocznia osiągnęła milion ton zbudowanego po wojnie tonażu. Na zdjęciu: statek gotowy do wodowania...
Fot. — CAP

Polska w czołowie światowej

Milion Stoczni Gdańskiej

Czwartek był wielkim świętem dla stoczniowców gdańskich. Wyprodukowali milionową tonę i uruchomili pierwszy silnik okrętowy zbudowany w Stoczni Gdańskiej. Tego dnia spłynął na wodę drugi dziewiętnastowiecznik, zbiornikowiec „Bataklawa”. Osiągnięcia Stoczni Gdańskiej postawiły ją w rzędzie pierwszych pięciu stoczni świata. Oto co z okazji jubileuszowej stocznia mówi dyr. Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, inż. Zdzisław Nowakowski.

— Milion ton, wodowanie kolejnej 304 jednostki, to przecież flota większa od tej która pływa dzisiaj pod polską banderą — mówi dyr. Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego inż. Zdzisław Nowakowski. — A wszystko zaczęło się w 1948 r., kiedy to założono stępkę pod pierwszy statek. W rok później stocznia opuściła dwa rudowęglowce „Soldek” i „Jedność Robotnicza” o łącznej nośności 5080 DWT. Skromne były początki.

Produkcja jednak stale rosła. Rozszerzał się asortyment budowanych statków. W 1955 roku spłynął na wodę pierwszy dziesięciotysięcznik „Marceli Nowotko”.



Państwowe Wydawnictwa Techniczne wydały:

— Awaryjność urządzeń energetycznych. Praca zbiorowa str. 386, zł 42.

W książce opisano rozwój polskiego systemu elektroenergetycznego, awarie i uszkodzenia oraz ich klasyfikację pod względem rodzaju, obiektów uszkodzenia i przyczyn powstania, uszkodzenia kotłów i turbin parowych generatorów i transformatorów, wyłączników i odłączników oraz linii energetycznych wysokiego napięcia. Ponadto w książce omówiono awarie zabezpieczeń przekazywanych i urządzeń automatyki systemowej, elektrowni wodnych, systemu elektroenergetycznego, oraz awarie burzowe.

— Elektryczne przyrządy pomiarowe. S. Lebszon, str. 460, zł 57.

W pracy tej podano ogólne wiadomości o miernikach. Szczegółowo omówiono mierniki elektryczne, magnetoelektryczne o prostownikach stykowych i elektromechanicznych, mierniki termoelektryczne, mierniki o magnetycznym ruchomym, elektromagnetyczne, elektrodynamiczne i statyczne oraz mierniki cieplne. Ponadto opisano galvanometrię różnych typów i konstrukcji, strumieniomierze, liczniki energii elektrycznej prądu stałego i zmiennego, przyrządy rejestrujące, przekładniki prądu zmiennego, przekładniki prądu stałego oraz wzorce jednostek elektrycznych.

Pieczęć w przemyśle chemicznym i przemysłach pokrewnych. S. Niewiadomski, str. 296 zł 44. W książce podano ogólne wiadomości o piecach przemysłowych, procesach w nich przebiegających i o paliwie stosowanym do ich ogrzewania; opisano w niej różne typy palenisk i generatorów, zamieszczono ich bilanse materiałowe oraz cieplne. Ponadto omówiono szczegółowo ruch gazów i wykorzystanie ciepła w piecach, konstrukcje, działanie pieców stosowanych w przemyśle chemicznym itp.

Kogo wybieramy?

„Centralni” i terenowi

W liście przeczytałem m. in.: „Tyle się mówi o potrzebie rozwijania samodzielności dołowych kadr, o konieczności stwarzania właściwych warunków dla wydzwigania ludzi, dla umożliwienia im rozwoju, no, tego co się potocznie nazywa „wzrostem kadr”. I kadry u nas rzeczywiście rosną. A jeśli tak, to pytam: dlaczego się je lekceważą? Nie mam nic przeciwko najrozmaitszym tzw. „centralnym” działaczom. Lecz czy słuszne jest, że oni, a nie terenowi działacze będą kandydowali na postów do Sejmu? Nie sądzę, by Pan to potrafił wyjaśnić...”

A jednak spróbuję.

Nie taję że z poglądem mojego korespondenta nie zgadzam się. Może nie tyle zresztą z poglądem, ile raczej z wnioskiem, który z listu wynika.

Zanim jednak przedstawię swój punkt widzenia nie mogę nie sprostować zupełnie już oczywistego błędu. Nie wiem czy błąd ten wynika po prostu z ferworu polemicznego i stanowi zwykłe nieświadome przejęcie, czy też dla „zaostreń” wymowy listu przytacza się świadomie rzecz co najmniej nieścisłą.

O co chodzi?

Ano, pisze nasz korespondent: „...czy słuszne jest, że oni, a nie terenowi działacze będą kandydowali...”

Nie wiem, gdzie i kto informował go w tej mierze. Stan faktyczny jak wynika z ogłoszonych list przedstawia się zgoła inaczej. Działacze polityczni, społeczni, państwowi, gospodarczy, kulturalni sprawujący odpowiedzialne kierownicze funkcje w aparacie centralnym kandydować będą nie zamiast działaczy terenowych, a wraz z nimi.

To raz.

A teraz druga sprawa: czy słusznie, że będą oni kandydowali?

Bez najmniejszych wahań odpowiadam: tak jest, słusznie.

Dlaczego?

Z myślą o całym kraju

W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czytamy m. in. „Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

I dalej: „Sejm uchwała ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej”.

By Sejm mógł w całej pełni i jak najlepiej spełniać konstytucyjne prawa i obowiązki musi mieć w swym składzie zarówno działaczy, którzy dokładnie, szczegółowo znają sprawy i problemy występujące w poszczególnych regionach kraju, jak i działaczy, którzy mogą z racji swych funkcji, zainteresowań, kwalifikacji ogarnąć bardziej wszechstronnym spojrzeniem nie wynek, a całość zagadnienia.

W latach 1961—65 wejdzie do produkcji szereg nowych typów statków a m. in. tramp motorowy 14—15 tys. DWT, motorowa baza rybacka 10 tys. DWT, drobnikowiec 12—13 tys. DWT. Myślimy również o rozpoczęciu budowy 40-tysięcznika.

Rozmawiała:

K. SZELESTOWSKA

Czy byłoby rozumne, gdyby Sejm składał się wyłącznie z działaczy — jak pisze mój korespondent — „centralnych”? Oczywiście nie, gdyż zabrakłoby spojrzeniu syntetycznemu, uogólniającemu — konfrontacji z wnikliwym spojrzeniem znawcy danego problemu w terenie. Obraz ogólny mógłby więc być niezupełnie dokładny, nie zawsze zgodny z istniejącym stanem rzeczy.

Czy byłoby z kolei rozumne gdyby ów najwyższy organ władzy grupował jedynie działaczy terenowych?

I ta skrajność byłaby dla sprawy niekorzystna, albowiem spotkałaby się w Sejmie jedynie okrojona suma problemów nie zsyntetyzowana, nieuogólniona.

Kraj nie jest przecież federacją województw. Kraj jest jednolitym organizmem i uchwały najwyższego organu państwowego muszą być podejmowane z myślą o kraju jako całości.

Może ktoś na to odpowiedzieć: — „Zgoda, ale przecież mogą być uchwały Sejmu dotyczące poszczególnych rejonów”.

Tak, ale i wówczas na podjęcie uchwały składa się cały szereg czynności badawczych i przygotowawczych pozwalających na zorientowanie się jak mieszczą się potrzeby danego rejonu w ogólnopaństwowym możliwościach zaspokojenia tych potrzeb.

Tak więc w każdej dziedzinie niezbędne jest wspólne doświadczenie, wspólna analiza zagadnienia przez działaczy różnych szczebli i specjalności.

W czym rzecz?

Można by zresztą wskazać i na taki znany przecież powszechnie fakt, że ogromna ilość dzisiejszych działaczy „centralnych” wyrosła właśnie z kadr terenowych. I że nie ma liczba działaczy „centralnych” pracuje właśnie aktualnie na odpowiedzialnych stanowiskach w terenie.

Jest to prawidłowy, właściwy „krwioobieg”. Wydaje się, że nie ma sensu formułować demagogicznych — nie ostających się w świetle potrzeb i terenu i państwa jako całości — zarzutów.

Rzecz ostatecznie nie w tym czy ktoś jest „centralniakiem” czy „terenowcem”, a w tym czy zna się na rzeczy, czy może wnieść określony, ważny z punktu widzenia państwa wkład w pracę najwyższego organu władzy. To i tylko to — a nie partykularne ambicje — stanowią sprawę najistotniejszą.

ROMAN CICHACKI

CZTERY

AKTY

Wielkopolska sprawa lokalna

Tym razem tragifarsa w aktach na razie czterech z udziałem petentów trzech oraz tyluż organów poznańskiej lokalowej Temidy...

AKT I (WRZESIEŃ 1960 R.)

Grunwaldzki „kwaterunek”: Zenonie B! Przydzielamy wam oraz żonie waszej i córce waszej — lokal przy ul. Promienistej 104. Decyzja nie jest prawomocna.

AKT II (GRUDZIEŃ 1960 R.)

Miejska Komisja lokalowa: Odwołania Janiny S. nie uwzględnia się, poleca się natomiast „kwaterunkowi” grunwaldzkiemu przydzielić pokój (w domu przy ul. Promienistej 104) Tadeuszowi B. i jego żonie. Decyzja jest prawomocna.

AKT III (STYCZEŃ 1961 R.)

Kolegium d/s lokalowych Prezydium RN m. Poznania: Zważywszy, że Tadeusz B. zażądał sporne mieszkanie bezprawnie i dokonał samodzielnie rozmaitych przeróbek, uchyla się decyzję MKL. Sprawę przekazuje się grunwaldzkiemu „kwaterunkowi” celem ponownego rozpatrzenia.

AKT IV (LUTY 1961 R.)

Grunwaldzki „kwaterunek”: Zenonie B! przydzielamy wam ... (dalej jak w akcie I).

KURTYNA

nie zapada, bo Tadeusz B. odwołuje się do MKL-u, a sprawa, nim tam zostanie rozpatrzona, musi nabrać dodatkowej mocy urzędowej. Przez odwołanie. A potem zacznie się wszystko od nowa...

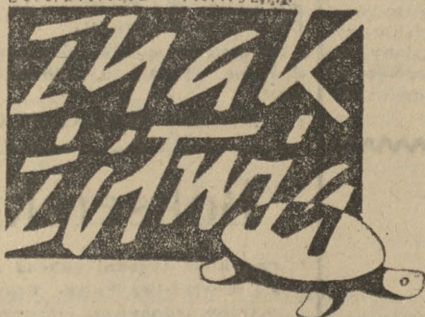
MORAL

Zasada: „do trzech razy sztuka” — to było dawno i nieprawda. Nieprawda!!!

M. L.

P. S. A gdyby tak sprawę rozpatrzył wnikliwie i podjął ostateczną decyzję?

EDYTORIAŁ PAMIĘTA



Usiadłem na stercie bierwion w podwórzu, myślałem, co to wszystko ma znaczyć. Do biblioteki przyszło jeszcze dwóch milicjantów, skończyli rewizję w domu Stefana, jego zresztą tam nie zastali. Szofera trzymali bardzo długo, potem na zmianę również długo kuzyna magazyniera Janiaka. W pewnej chwili zobaczyłem sylwetkę milicjanta w oknie pokoiku Haliny. Łazili po całym budynku. W pokoju siedziała na swoim łóżku. Coś mnie tknęło. Trwało to jeszcze z dobrą godzinę, nim zawinęli się i odjechali. Nie mogłem wytrzymać, żeby się nie dowiedzieć. Halina smutna siedziała na swoim łóżku. Gdy stojąc był straszliwy balagan. Gdy stojąc progu patrzyłem na to w zdumieniu, powiedziała, iż tego w końcu się doczekała, że milicja robi u niej rewizję. To mię rąbnęło jak pałąk w łeb.

Pytam, czego chcieli, jak śmieli? Odpowiada, że niczego już nie wie, żeby też o tej rewizji ludziom nie rozpowiadał, zaznaczył jej, że to robią dyskretnie, pod pozorem przesłuchiwania tamtych, w tym samym czasie. Bo to, powiedzieli, różnie bywa, ktoś przecie mógł schować coś w bibliotece, w świetlicy, podrzucić nawet w jej własnym pokoju... Widzisz, niby prawda, ale Halina mówiła to bez przekonania, po prostu zdawała relację z oświadczeń milicji. Dziwnie, prawda? Pożegnała mnie obojętnie, jakby najzupełniej obcego człowieka... Tuż przed wyjściem z domu powiedziałem jej, że jeśli kiedyś jeszcze do niej przyjdę, to ona mi powie, co się stało. Jakie więc twoje zdanie, Roman? Jakie?

Solecki zdecydował się.

— Wiesiek, Wiesiek, musimy zapoznać z tym wszystkim Henka. To dobry chłopak, już go przejrzałem, ma tam czasem swoje wysoki, udaje cynika, wyłazi zaś z tego dziecinada. On ma smykałkę do takich spraw. Nie musisz zresztą relacjonować mu wszystkich szczegółów. Dobra?

— Jak uważasz. Mnie już wszystko jedno. Wiem tyle, że muszę się policzyć z tym draniem. Nie będę się na niego oglądał. Jak ja go strasznie nie cierpię. Stachura zacisnął pięści, wyglądał w tej chwili groźnie.

Henka znaleźli na górze. Na wiel-

kiej, dokładnie wyheblowanej desce wyrysowywał coś tuszem. Na wchodzących Romana i Wieska spojrzął ze złością.

— Co tam rysujesz? Nie wiedziałem, że masz i takie talenty! — schylił się Roman nad deską.

— Dla Benka. Ustawimy to nad jego blokiem z żółtami... Wiedzieli, że spojrzeli na nich chmurno, zaczepnie. — Ten Benek to jedyny możliwy facet w naszym gronie. On przynajmniej z byle g... nie robi tajemnic.

Wiesiek skrzywił się, zaraz jednak szepnął z wysiłkiem:

— Przepraszam cię, Heniek.

— Nie mądrz się, gdy nie wiesz, o co chodzi — zniecierpliwiał się Roman.

— Spójrz na Wieska jak on wygląda. Właśnie przyszliśmy do ciebie po radę. A ten żółt to naprawdę ci się udało. Benek będzie się cieszył.

Heniek gładko przełknął pochlebstwo, nie zamierzał jednak rezygnować tak łatwo. Zaburczał:

— Po radę. Do mnie. Widocznie szanownym panom własnych łepetyn było za mało, co?

Roman szturchnął go, wskazał dyskretnie na Wieska.

— Dobra, dobra — powiedział Heniek. — Na drugi raz bądźcie przyzwrotni, żadnej poruty jeszcze wam

nie zrobiłem, wiem, co znaczy kumpel i swoja sitwa. Gadaj więc, Wiesiek...

ROZDZIAŁ XXVI

Benek z Tolkem ostatniej nocy wcale chyba nie spał. Zżerała ich z jednej strony gorączka oczekiwania, z drugiej szarpał żal na decyzję starszych kamratów. Ci bowiem postanowili, że we dwójkę tylko przeprowadzą podwodny rekonesans, do piero w wypadku powodzenia zabiorą ze sobą obu smarkaczy. Próżno Benek protestował a Tolek mu energicznie wtórował. Roman był zwłaszcza nieustępliwy. Nie i nie, powtarzał. Dali więc za wygraną, inna sprawa, że Tolek przestał ufać także Benkowi, który na własną rękę przygotowywał coś w tajemnicy przed najlepszym swym przyjacielem.

I oto koiszyca się na łódkach u podnóża wznieślenia. Poziom jeziora obniżył się znacznie, przez zmierzowinę listowie zwisających krzewów przeziarała szpara między powierzchnią wody a nawisem niemal prostopadłego zbocza.

Heniek pierwszy otrząsnął się z dziwnego nastroju, jaki ich wszystkich ogarnął.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(74)

Kaczmarka również nie było na liście — pomyśl o sobie

WELOCYPE



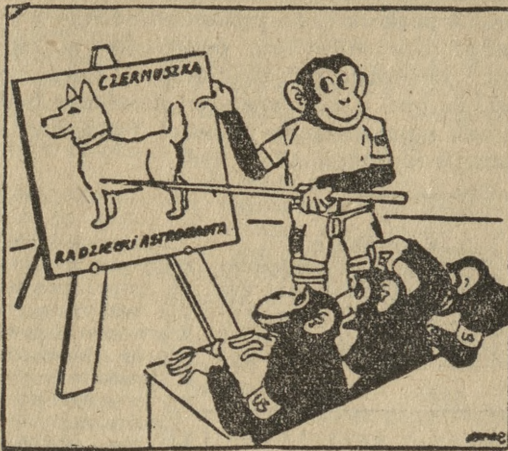
Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I Nr 9

Rycerz niezłomny zwycięża smoka

Korespondencja własna „Welocypedu” z Targów
Przedruk wzbroniony!

W AMERYKAŃSKIM OŚRODKU
KOSMONAUTYCZNYM



— Tak wygląda nasza wschodnia konkurencja!..

Fakt, że doroczne targi krajowe odbywają się właśnie w Poznaniu, bardzo nas cieszy. Naogląda się człek nowości, które potrafimy produkować coraz lepiej i taniej. Ludziska podeskcytowani krążą do stoiska do stoiska, nudząc ciągle jednym i tym samym pytaniem: „proszę pana, gdzie i kiedy można będzie coś takiego kupić?”

Oczywiście — targi są po to, żeby handel mógł zakupić nowe towary, żeby... ale o tym na pewno czytaliście nie jeden raz. Na skromnych łamach „Welocypedu” chcielibyśmy podzielić się z bardziej szczegółowymi spostrzeżeniami, rzecz jasna — bez żadnych ambicji uogólniania.

Do stoiska zbliża się rycerz naszego handlu — zaopatrzeniowiec. Ogląda. Maca. Pyta. Zastanawia się. Drapie się po głowie. Spogląda w sufit. Wzdycha. I zamawia. Albo — nie.

Oto chce kupić większą ilość spodni. Przedstawiciel fabryki pokazuje dwa modele. Jeden o nowoczesnym kroju (taki, jaki zamawiamy u krawca), drugi — inny (taki, jaki od lat oglądamy w wielu sklepach). Na świeżo wygolonym obliczu widać ciężką walkę wewnętrzną. Wreszcie rycerz pokonuje smoka i pada decyzja: zamawiamy... stary model.

Rycerz nasz nie chodź bynajmniej w zbroi. Dyskretnie obserwujemy go: nosi spodnie jak z igły, ba — bez mankietu! Lubi więc ubierać się modnie. Ale przecież, jak mówi przysłowie, nie suknia zdobi człowieka. Co zdobi rycerza? Oczywiście — przede wszystkim niezłomność zasad, niechęć do kompromisów i miłość do swego wiernego konika.

Oto stoiska przemysłu terenowego. Zatrzymuje my się przy dwóch, reprezentujących przetwórstwo owoców i warzyw w Poddebicy i Legnicy. Czego tam nie ma. Koncentraty pomidorowe, soki z zielonych i czerwonych pomidorów, przecier z pomidorów — słowem pomidory najrozmaitszej maści. I dalej: bruksełki, dynie, kalamary, fasolki, ćwikły. Sosy, sałatki i surówki. Kompoty i marmolady. Tylko kłasek na talerz lub do garnka. Oto sok „Tomato”, produkt odznaczony medalem. Butelka — 3 zł (trzy) złote!

„Ile pan zamawia — pyta przedstawiciel wytwórni — Możemy dostarczyć każdą ilość...” Niestety, nie jestem zaopatrzeniowcem. Rozglądam się — ale naszego rycerza nie widać, przynajmniej tego z Poznania. Trudno. Nieugięte

zasady tolerują przeważnie korniszonka. Podwódeczka. Trudno. Los, przeznaczenie, kismet. I miłość do wiernego konika.

Dodajmy więc tylko, że terenowy przemysł przetwórczy dysponuje kilkudziesięcioma asortymentami. Trud obliczenia, ile z tego można znaleźć na półkach sklepowych poznajskich sklepów, pozostawiamy kupującym. Trud nie będzie wielki: wystarczy umieć liczyć na palcach. Czasem nawet jedna ręka wystarczy...

Kiedy jednak wysłanek „Welocypedu” zob-

czył w hali „tysiąca drobniaków” 17 gatunków gwoździ, zapomniał o wszystkich rycerzach tego świata. Dla sprawiedliwości trzeba dodać, że — zgodnie z charakterem tej ekspozycji — większość z tego tysiąca można znaleźć w sklepach. Była to nie tylko ekspozycja towarów, lecz jednocześnie pokaz wzorcowego sklepu. I rzeczywiście — sklep wspaniały. Tylko uprosić dyrektora Askanasa, by oddał tę olbrzymią halę „Argedowi” na stałe!

Chodząc po niej i oglądając te najrozmaitsze pożyteczne drobniaki, nie potrafiłem uwolnić się od straszliwej pokusy. Walczyłem długo i ze wszystkich sił, wzywając na pomoc duchy przodków — nie pomogło. Gwoździe zbyt silnie utkwiły w mózgu. Z przykrością i wstydem przyznaję się — popełniłem czyn obrzydliwy i niekiedy. Ukradłem dwa gwoździe. Na szczęście, nikt tego nie zauważył...

Nowości motoryzacyjne



Zasłużona dla rozwoju motoryzacji Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu rozpoczyna serię produkcji nowych modeli samochodów. Informacja ta zainteresuje zapewne liczną rzeszę czytelników oczekujących na tanie i nowoczesne wozy o nowoczesnej linii.

Od lewej — widzimy model „Bon-ton”. Jest to prawdziwe cudo współczesnej mechaniki. Silnik o mocy 3 HP ukryty pod siedzeniem, pozwala osiągnąć prędkość do 30 km/godz. Cena tych modeli nie przekroczy 50 tys. zł. Jak widzimy, na każdy z tych wozów może sobie

pozwolić nawet skromny kierowca komisur.

Danych technicznych trzeciego samochodu nie udostępnił. Stanowią one tajemnicę FSO. Podobno FSO obawia się konkurencji „Ford”.

Jak dowiedzieliśmy się w pawilonie Motocyklistów na Targach, przyjmowanie podań (bez ograniczeń!) o przydział rewelacyjnych pojazdów rozpoczyna się w dniu 1 kwietnia br.



Na zaszczyt wyróżnienia, kolejnym odznaczeniem naszego orderu — „Zielonej Marchewki” — zasłużyła restauracja — „Adria” w Poznaniu — która podjęła zbrojny trud udowodnienia gościom, odwracając ich uwagę od spraw tak przyziemnych, jak napełnianie przewodu pokarmowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że czas, w którym goście czekają na kelnera i podanie posiłku, mogą poświęcić na kontemplację pięknego wnętrza „Adrii”, co niewątpliwie rozwija zmysł estetyczny i może naładować do wprowadzenia nowych wzorów w produkcję. Goście, nie czuli na estetykę wnętrza, mogą poplamić z przystojnymi paniami, których nie brak przecież na Targach. — Natomiast abnegaci mają możliwość wspominać rodzinę, pozostawiając ją dala od Poznania i targowych emocji, ew. zastanawiając się nad życiem w ogóle, wypełniając kupony „Koziołków”, dłużej w zębie, gładząc brode, bębniąc palcami po stoliku itd., itp. Zaiste, bogaty jest repertuar wrażeń, przeznaczony dla czekających (czasem nawet bita godzina) w restauracji „Adria” — której serdecznie gratulujemy!

Tylko mędrcy mają prawo do bandy; inni, aby zainteresować czytelnika, muszą jednak wymyślić coś inteligentnego.

(„Życie Literackie”)

*

Gdyby w Polsce było tylu purystów, zajmujących się resztą ciała, ile jest ich dbających o czystość języka, byłibyśmy najschłodniejszym narodem świata.

(„Życie Warszawy”)

*

Targi są między innymi po to, abyśmy mogli zobaczyć, czego nie ma w sklepach.

(życie)

Procentowo

Słyszysz się ostatnio głosy, że pijemy mniej wódki. — Ten smutny objaw upadku ducha w narodzie łagodzi jednak liczba 9,5 mld. zł, które w jednym półroczu 1966 wydaliśmy na szlachetne trunki. A więc nie jest tak źle.

Równie niepokojące — brzmiała wiadomość, że liczba sklepów sprzedających alkohol, zmalała o 30 proc. Ale np. w wojew. zielonogórskim, liczba ta zwiększyła się o blisko połowę. Poza tym istnieje jeszcze gastronomia, która nadal dzielnie stawia czoła próbom ograniczenia alkoholu: zaledwie 4 proc. zakładów zbiorowego żywienia zlikwidowało picie...

Na 94 tys. spraw, rozpatrywanych przez kolegią karne, 91 tys. dotyczyło piłkarskich burd. Jest to dowód, że pijemy ciągle za mało; człowiek zalany w pęsetkę, jak wiadomo — śpi i żadnych burd nie czyni...

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed wielką batalią europejskich kajakarzy

Od inauguracji kajakowych mistrzostw Europy w Poznaniu na Malcie dzieł nas co prawda jeszcze pięć miesięcy. Wydawać by się mogło, że czasu wiele. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Pracy jest bardzo dużo. Wciąż wylaniają się różne trudności. A przecież pragniemy nie tylko my w Poznaniu, by wielka ta impreza, w której spodziewamy się reprezentantów przeszło 20 państw wypadła na medal, tak, jak przed kilku laty wioslarzkie mistrzostwa Europy. A trzeba jeszcze podkreślić, że wymagania organizatorów — Międzynarodowej Federacji Kajakarzy — są niemałe.

Kajakarze polscy, którzy zwrócili na siebie w ostatnich latach uwagę, dzięki wynikom uzyskanym m. in. na Olimpiadzie w Rzymie trenują już od stycznia. Nie mają oni w tym roku sezonu ulgowego. Poza startem w mistrzostwach Europy, czekają ich mecz Polska — Szwecja, spotkanie Poznań — Berlin i miły mi międzynarodowe.

Intensywna praca prowadzona jest w kilku ośrodkach. Do najbliższych występów przygotowuje się kadrę olimpijską i narodową. Kajakarze naszego okręgu mają duże widoki na wzięcie udziału w reprezentacyjnej ekipy, która wystąpi na mistrzostwach Europy. Jak można wnioskować z wypowiedzi trenerów, forma zawodników nie pozostawia nic do życzenia. Wielu z nich, dzięki korzystnej aurze przewiosłowało już prawie po 100 kilometrów, celem nabrania kondycji.

Główną uwagę objęte są obecnie sprawy organizacyjne. Postępują one planowo. Częste wizyty przedstawicieli — PZK, GKKFIT i PKOl w Poznaniu najlepiej dowodzą, jak wielką wagę przywiązuje się do sierpniowej imprezy.

W okresie trwania wielkiej batalii europejskich kajakarzy odbędzie się kilka zjazdów turystycznych, motorowych i szlakami wodnymi. W związku z tym na wielkiej polanie lasu maltańskiego urządzony zostanie duży obóz campingowy, w którym znajdzie pomieszczenie kilkaset osób. Z ramienia PZK zajmuje

Udany występ siatkarzy UAM

W Krakowie rozegrane zostały II Ogólnopolskie Akademickie Mistrzostwa Uniwersytetów w siatkówce. W trzydniowym turnieju uczestniczyły drużyny wszystkich uniwersytetów.

Reprezentacja Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z Poznania (mężczyźni i kobiety) zajęła w ogólnej punktacji drugie miejsce po Warszawie.

Drużyna kobieca uplasowała się na czwartej pozycji za Toruniem, Warszawą i Krakowem. Oto wyniki spotkań: Poznań — Lublin 2:1, Poznań — Łódź 2:0, Poznań — Toruń 0:2, Poznań — Kraków 0:3 w finale o 3 i 4 miejsce.

Mężczyźni zajęli trzecią lokatę po Wrocławiu i Warszawie. Po szczegółowej analizie: Poznań, wygrał z Krakowem 2:1, z drużyną Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej — Lublin 2:0, oraz uległ Warszawie 0:2 i w finale o 3 i 4 miejsce zwyciężył Łódź 3:2.

Reasumując występ UAM w Krakowie należy podkreślić dobrą postawę siatkarzy. Zespoły Łodzi Wrocławia i Warszawy posiadały w swych składach pierwszoligowych zawodników. Zajęcie trzeciego miejsca przez Poznań uważać należy więc za sukces.

(AS)

Odżyła sprawa Kasprzyka

Powszechnie znana jest sprawa sylwestrowego „występu” naszego reprezentacyjnego boksera Kasprzyka z Bielska. Zająście uważano już za zlikwidowane i Kasprzyk powrócił znowu na ring. Tymczasem z prywatnego oskarżenia poszkodowanych małżonków Barczaków i Sowy zajęcie zajęli się ponownie prokurator.

Polski Zw. Bokserski postanowił zająć w tej sprawie stanowisko.

Czy nie zdecydował się zbyt późno? (p)

Faber — rok dyskwalifikacji

WGID PZPN ukarał na swym ostatnim zebraniu 9 piłkarzy, którzy podczas ostatniej niedzieli weszli w kolizję z przepisami. Najwyższą karę otrzymał reprezentant Polski Faber z Ruchu — Chorów. Za niesportowe zachowanie podczas meczu z Lechem — Poznań został zdyskwalifikowany na rok.

Bokserskie problemy

Za kilka tygodni odbędą się we Wrocławiu doroczne, bokserskie mistrzostwa Polski. Prawo startu mają w nich, obok obrońców tytułów (zdobywców pierwszych miejsc z 1966 r., startujący jednak w wagach, w których zdobyli tytuły), pięściarze, zdobywczy tytułów na ostatnich mistrzostwach swych okręgów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wśród 10 nowo kreowanych mistrzów okręgu poznańskiego, nie znaleźli się wszyscy najlepsi. Kilku zawodników z niewiadomych powodów w ogóle się do walk nie stawiło. Pozbawili się więc prawa startu we Wrocławiu. Brak tych zawodników niewątpliwie mocno osłabił poznańską dziesiątkę na mistrzostwach Polski. Być może, że wystąpią w drużynie Poznańscy ci zawodnicy, którzy z nakazu lekarza nie uczestniczyli w mistrzostwach okręgowych względnie kontynuowanie spotkań podczas turnieju musieli przerwać.

Również kapitan sportowy PZB, Stanisław Cendrowski, stanowiąc o powołaniu się na bezwzględny niedopuszczenie tych zawodników, którym „nie było warto” walczyć w mistrzostwach okręgowych z „patalachami”. Zawodnik, który nie startuje w mistrzostwach — powiedział kpt. Cendrowski — pozbawia się sam udziału w walce na szczeblu wyższym. Wyjątek stanowić mogą zawodnicy, którzy byli zwolnieni przez lekarza. Tym można udzielić prawa startu. Zależy to jednak od decyzji danego okręgu.

Byłoby rzeczywiście krzywdą dla młodych, ambitnych pięściarzy, którzy wywalczyli tytuły mistrzów okręgowych, gdyby im zamknąć furtkę przed egzaminem na najwyższym szczeblu, w walce o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Jak władze pięściarskie problem ten rozwiążą? (p)

Plotki...nie plotki...nie

POZNAŃSKA ELEGANCJA

W felietonie sportowym „Expressu Poznańskiego” znajdujemy taki pasus: „Tam, do licha! — zakleli poznaniacy”.

Jak już ci poznaniacy zaklną, to uszy wiodną, psia krewno!...

KONKURS OD KUCHNI

W konkursie na temat znajomości kuchni francuskiej, zorganizowanym w Warszawie przez „Orbis” i Towarzystwo „Air France”, zwyciężyli i nagrodę w postaci wycieczki do Paryża zyskali dwaj dyrektorzy hoteli... orbisowskich.

Bon žur, messieurs!

PODRÓŻE KSZTAŁCA

Na podróże służbowe wydaje się w Polsce około 3,5 miliarda zł rocznie,

bijąc pod tym względem na głowę wiele innych krajów...

Zapewne w myśl hasła: Polska kraja ludzi kształcących się...

CASINO DE SÓPOT

Projekt utworzenia w Sopocie kasyna gry znów odżył. Ponoć do Prezydium WRN w Gdańsku wpłynął konkretny projekt budowy...

Wyobrażacie sobie radość mankiewiczów?

BUBEL I PSYCHE

Jeden z poznańskich dzienników snuje następujące refleksje z Targów Krajowych: „Rzeczy źle zewnętrznie wykonane określa on (tzw. szary człowiek, mianem tandety, nie wchodząc często w ich dużą wartość wewnętrzną”...

Ale za to często wychodzi ze skóry...



— Proszę panów, może byśmy pomysłi o podpisaniu zamówienia!

Pracownicy poszukiwani

Wulkanizatora, elektryka samochodowego, blacharza samochodowego znającego naprawę chłodnic, slusarza narzędziowego, 15 monterów samochodowych, 3 monterów ciągnikowych, 1 spawacza, 3 tokarzy, 4 pracowników placowych do prac magazynowych, mistrza samochodowego, do pracy na Bazie Sprzętu Poznańskiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy — do pracy na miejscu i w terenie — przyjmie zaraz **Baza Sprzętu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego**, Poznań - Junikowo, ulica Nowosielecka (do końca za torem kolejowym), dojazd do końcowego przystanku 13-tki. K1817

Pracownika z pomocnikiem do obory przyjmie zaraz na stałe P. G. R. Nowe, pow. Wągrowiec. Przystanek PKS i szkoła 7-klasowa na miejscu, do miasta powiatowego 6 km. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje z kuchnią. Kosztów przyjazdu nie zwracamy. K1900

Inżyniera wzgl. technika technologa, kierowcę samochodowego na samochód osobowy, frezów oraz tokarzy przyjmia **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3**, Poznań, Bałtycka 52. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K1928

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Nowej Soli zatrudnia zaraz: inżyniera lub technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Technicznego, 3 techników budowy, wzgl. majstrów budowlanych z uprawnieniami oraz kwalifikowanych instalatorów wodno-kan., c. o., parkieciarzy i zdunów. Wynagrodzenie wg układu zbiorczego pracy w budownictwie. Kwatery robotnicze w miejscu zatrudnienia zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia PBT w Nowej Soli, ul. Matejki 25, barak, tel. 206 i 796. K1932

Księgowego — kwalifikowaną możliwie ze znajomością branżowego planu kont — przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”**, Skoki, pow. Wągrowiec. Wynagrodzenie wg siatki plac CRS do omówienia na miejscu. K1948

Kierownika grupy robót oraz **majstra budowlanego** z długoletnią praktyką w budownictwie — zatrudni **Zakład Budowlano-Remontowy w Naramowicach**, Poznań, ul. Dworska 1. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K1966

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krzyżu, pow. Trzcianka poszukuje pracownika na stanowisko kier. ref. finansowego od dnia 1. IV. 1961 r. Warunki pracy i płacy wg obowiązujących przepisów w administracji państwowej. K2003

2 elektromonterów do obsługi urządzeń wysokiego i niskiego napięcia oraz **1 elektryka** do obsługi akumulatorów zatrudni zaraz **Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie**. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Bolechowie, stacja kolejowa Bolechowo. K2005

Inżynierów budowlanych z uprawnieniami, inżyniera elektryka i inżyniera instalatora do pracy na stanowiskach inspektorów nadzoru i w dziale dokumentacji — zatrudni zaraz **Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Zielonej Górze**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Możliwość uzyskania mieszkania w 1961 r. K1808

Inżyniera metalowca na stanowisko zastępcy dyrektora ds. technicznych — wymagane minimum 7 lat praktyki na kierowniczym stanowisku, przyjmie z dniem 1 maja br. **Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 w Wronkach**, ul. Róży Luksemburg 4. Płaca wg układu zbiorowego przemysłu metalowego. Warunki do omówienia na miejscu. K2095

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAMOCHOD” W POZNANIU

wykonuje

DLA LUDNOŚCI fachowo i solidnie:

1. wszelkie naprawy samochodów — nadwozi — silników i podwozi — w warsztatach przy ul. Jackowskiego 43, tel. 42-742;
2. naprawy opon i detek oraz inne usługi wulkanizacyjne — w warsztacie przy ul. M. Magdaleny 8, tel. 21-36.

K1894

Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ulica Słodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego:

1. inżyniera i techników rolników na stanowiska instruktorów poradnictwa żywieniowego oraz do pracy w wychowalniach cieląt;
2. głównych księgowych;
3. majstrów-masłarzy, kierowników technicznych, majstrów serowarów, pracowników fizycznych obeznanych z produkcją serów.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informację udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddziału. K2008

Praca

Uczniów przyjmie warsztat mechaniczny. Poznań — Dolna Wilda 8 m. 5. 243789g

Przyjmie uczniów w zawodzie szutkatorskim. Szamarskiego 13/5 m. 38. 246539g

Ucznia przyjmie Warsztat ślusarsko-mechaniczny, Żydowska 15. 247889g

Uczeń do zawodu tokarskiego potrzebny. Poznań, ul. Dolna Wilda 16. 248330g

Magister ekonomii poszukuje pracy na piętnaście dni w miesiącu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248366g

Kobiety do prac w ogrodzie potrzebne. Zgłoszenia: Szczepankowa 123, dojazd autobusem. 248519g

Emerytka zaangażuje na 4-5 godzin dziennie w go spodarstwie domowym. Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 5. 248529g

Poszukuje stróżostwa z mieszkaniem bez zamian. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248339g

Ucznia cukierniczego — przyjmie. Poznań, Wino-gród 38. 248709g

Fotograf domowa zaraz po trzeba. Ul. 27 Grudnia 19 m. 16, wejście z Armii Czerwonej 68 m. 16, postój samochodowy, dom tylny — prof. Ozminowicz. 248749g

Kulturalna zajmie się dzieckiem lub chorą ewentualnie przyjmie lek-ka pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248879g

Potrzebna pomoc domowa z noclegiem. Chętnie z prowincji. Zgłoszenia: Skarbka 14. 250179g

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Poznań, Głogowska 53. 250909g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-ucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkow-skiego 2a, parter. 244219g

Kupno

Kupie mały barak lub al-tanę do 15 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248019g

Kupie kompletny silnik „Skoda” 1100, najchętniej po remoncie. Szamarskiego 8. 248299g

Kupie samochód osobowy, używany w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248609g

Kupie natychmiast drut mosiężny, średnicy 2 mm. Flacyński, Poznań, Garbary 46 m. 2. 248689g

Kupimy 4 kubiki suchych bloków sosnowych od-żigkowych grubości od 42 mm długości 5 mb. Wiadomości: Ogrodnictwo Mieloch, tel. 720-07. 244449g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowo-czesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich roz-miarów polecam. Poznań Armii Czerwonej 10 — Brzozowska. 224929g

Osie z kołami na dwu-dziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do-starcza szybko „Autome-tal”, Poznań, Miła 17. 227379g

Pianina wysokiej klasy korzystnie sprzedaje Ma-gazyn Fortepianów, Ar-mii Czerwonej 39. 233469g

Wózki dziecięce oraz kie-liszki, szklanki ozdobne, podarki imieninowe pole-ca Lesiński, Poznań Ży-dowska 33. 240719g

Maszyny marki niemiec-kiej sprzedam: heblarka ręczna przenośna 8.000 zł, koparka ręczna przenoś-na 2.000 zł oglądać: Sto-larna Dąbrowskiego 78a. 244339g

Cebule włoską — siew-gwarantowany — 150 zł/kg sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248669g

Wózki dziecięce najnow-sze modele poleca Szcze-pańska, Poznań, Czerwo-nej Armii 70, w podwór-zu. 241369g

Kurczęta trzytygodniowe leghorny, sprzedam. Poz-nań, Gostyńska 63. 247869g

Ochotnicza Straż Pożar-na w Kościanie sprzed-a: samochód ciężarowy GMC 3-osioły z zapasowymi częściami do wymiany oraz samochod „Chorch” V8. Samochody są na cho-dzie. Blizsze informacje uzyskać można w Straż-nicy O. S. P. w Kościanie. K2156

OGŁOSZENIA DROBNE

Kurki sześciotygodniowe, bardzo dobrego wy-chowu „leghorny”, „kar-mazyny” — sprzedam. Informacja: Zachciał — Poznań, ul. Piaskowa 6/7. 249479g

Sadzonki winorośli weze-sne odmiany, każda ilość, 8 i 10 zł sadzonka, sprze-dam. Plantacja Winoro-sli, Trzemeszno, pow. Mo-gilno, tel. 258. 5700p

Traktor „Normag” 22 KM, sprzedam lub zame-nię na „Ursus 45” oraz sprzedam powozkę. W. Gibowski, Cieśle, poczta Borzykowo, pow. Wrze-sznia. 5706p

Pianino koncertowe czar-ne „Kaps” (krzyżowe, pły-ta metalowa) sprzedam. Kempka, Gniezno, War-szawska 20/13. 5770p

Wózek spacerowy dREW-niany, gęty z budką — sprzedam. Poznań, Woź-na 1 m. 4. 248239g

Siatki parkanowe i inne — rynnny dachowe — ru-ryr kolana pociowe, polecam. Dzierżyńskiego 266, sklep. 250649g

Sprzedam okazynie mo-tocykl marki „Schiff” 500 cm B. Berthold, Smi-giel, plac Rostrzelanych 22. 5703p

Sprzedam kury 9 i 12 mie-sięczne. Poznań-Winogrady, ul. Ozimina 16 m. 2. 247899g

Sprzedam rower używa-ny niemiecki oryginalny, duży dywan perki i ma-szynę do pisania „Adler”. Informacje telefoniczne 519-34. 246689g

Sprzedam silnik z skrzy-żnią biegów marki „Han-za”. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 248189g

Sprzedam prasę dwura-mienną o nacisku 25 ton. Adres wskaze Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 248239g

Dźwigary drewniane pod-dach do szopy, tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 248279g

Kurczaki krzyżówkę (su-seks leghorn) 4-tygod-niowe sprzedam. Poznań-Debiec, Modrakowa 4 (dojście — św. Trójcy). 248359g

Ciągnik „Ursus” — tanio sprzedam. Srech, Wron-ki Poznańskie 36a. 248459g

Sprzedam samochód cięż-żarowy 3-tonowy marki „Opel-Blitz” po remon-cie kapitalnym, cena 25 tysięcy zł. M. Bukczyn-ski, Bnin, Białejewska 23. 248479g

Sprzedam nową platfor-mę ogumioną do 1,5 to-ny. Poznań, Głogowska 404. 248559g

Wapno palone, gaszone, workowe, białe, gips, kredę, trzcinę, smołę, le-pik, karbolitum, zasowy kominowe, płyty „Supre-ma” — poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 248619g

Barak mieszkalny — 50 m² — sprzedam. Poznań, tel. 849-349. 248779g

Leworamienna maszynę, stan idealny, sprzedam. Podolska 13 m. 1 — So-lacz. 248789g

Sprzedam maszynę do ro-bienia swetrów „Rapi-dek”, używaną, części za-pasowe. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 242669g

Sprzedam samochód „Che-vrolet de Lux”, czarny, w idealnym stanie. Ry-szard Bartczak, Konin, Armii Czerwonej 28. 248979g

File susznik sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248839g

Sprzedam tanio nowoczes-ną spacerówkę, używaną. Saperska 19 m. 2. 248889g

Sprzedam szafę kombino-waną, biblioteczną — o-rzech. Strzałowa 6, sto-larnia — wytwórnia zaba-wek. 248869g

Sprzedam nową ceglarkę z silnikiem i walcowym gniotownikiem do gnie-cenia gliny. Fizyk, Buk, pow. Nowy Tomysl. 248989g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublo-katorskie poleca — po-szukuje „Parcelo-Willi”, Armii Czerwonej 29. 242739g

Zamienię 3-pokojowe mie-szkanie w Puszczykowie na podobne, wzgl. 2½ po-koju z łazienką, Jeżyce, Łazarz, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 245009g

Komfortowe mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, ła-żienka, śródmieście Byd-goszczy, zamienię na dwa pokoje używalności ku-chni. Poznań, Zgłoszenia Oczkowska, Bydgoszcz, Zamajskiego 8. 247899g

Dwupokojowe komforto-we, c. o., ul. Libelta, no-we budownictwo — za-mienię na podobne więk-sze. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 247909g

Młode małżeństwo, bez-dietne poszukuje poko-ju pustego lub przy star-szej osobie, wzajemnie wy-zwienia, względnie ze stróżostwem. Oferty Bu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 248039g

Zamienię pokój z kucha-nią, ogródkiem działko-wym w Gdańsku przy tramwaju na 2 lub 1½ po-koju z kuchnią lub rów-norodne, bez ogródka w Poznaniu. Wiadomość Poznań, Małeckiego 8/9 m. 2. 248049g

Dwie studentki poszuku-ją pokoju, najchętniej w centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248099g

Kupie pokój wyłączony do 25.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 248139g

Pokój wyłączony kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248159g

Pani samotna krawcowa szuka pokoju miejsce-wości obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248569g

2 lub 3 pokoje z kucha-nią samodzielne, telefo-nem, Puszczkowie bli-sko dworca, autobus, za-mienię na równorodne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248499g

Zamienię pokój 20 m² z małą kuchnią, przyniesi-omociami, samodzielne, z ogródkiem, Solacz, na pokój większy z kuchnią, przynależnościami, samo-dzielne I lub II piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248479g

Zamienię 1-pokojowe mie-szkanie, nowe budowni-ctwo, na 2-pokojowe. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248819g

Przyjmę na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 243849g

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Na-rodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z wymianą torów tramwajowych na ul. Armii Czerwonej — Alf. Lampego (stro-na północna), zamyka się na czas 28 i 29. III. 1961 r. dla ruchu kołowego w wym. odcinek od ul. Kantaka do ul. Kościuszki oraz ul. Alf. Lampego od ul. Armii Czerwonej do ul. 27 Grudnia. Objazd skierowuje się ul. Kantaka — 27 Grudnia — Fredry. K2169

Nieruchomości

Parcelę sprzedam 7,46 m² Staroleka przy Książę-czej, narożnik ul. Orłat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 243009g

Wszelkie nieruchomości z wolnymi mieszkaniami, domki — wille — gospo-darstwa mieszkalne, poka-je umeblovane — poleca. Biuro — Poznań, Armii Czerwonej 51, w podwór-zu przejście przez plac wprost. 248579g

Gdynia! Domek, garaż, magazyn — można prze-rzobić na mieszkanie przy ruchliwej ulicy Gdyni — sprzedam. Gabriel, Ko-synierów 172. 5773p

Sprzedam parcelę uzbro-joną 900 m² przy tram-waju, Długa 10 m. 6. 247919g

Parcelę zadrzewioną w Gnieźnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 247949g

Parcelę 1200 m², opłoto-waną w Luboniu sprze-dam. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 248069g

Sprzedam dom jednorodzinny piętrowy, wyła-żony, wolne mieszkanie Staroleka blisko tram-waju. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 248149g

Oddam w dzierżawę dom z ogrodem, duże mieszka-nie, okolica letniskowa pow. Środa. Warunek za-miana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248259g

Parcelę w Czerwonaku tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248329g

Sprzedam parcelę 1200 m² w Czerwonaku blisko dworca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 248339g

Sprzedam gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo w Klekru blisko Poznania oraz parcelę budowlaną nad jeziorem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248439g

Willę komfortową 7 km od Poznania, komunika-cja mieszkalna, zamienię na podobną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 248729g

Willę komfortową pięcio-pokojową 2 mieszkania korzystnie sprzedam (8 km od Poznania). Waru-nek mieszkanie w Pozna-niu. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 250589g

Sprzedam ziemię w O-siecznej k. Leszna. Wia-domość: Leszno, plac Wiosny Ludów 21 m. 10 lub u ob. Wierzbńskiego w Osiecznej, ul. Rzeźnic-ka. 5771p

Spiesznie sprzedam ob-iekty 9 móg lasu, 3 morgi roli z sadzawką przy jeziorze — miejscu uzdro-wiskowym w Chodzieży. Dom 2 pokoje kuchnia, chlew, nadające się na każdą hodowlę i pasie-kę. Cena okazjna 70.000 zł. Adamski, Chodzież-Rataje. 250559g

Za pół ceny wartości — sprzedam spiesznie ¼ część kamienicy komfor-towej z ogrodem 600 m² Wągrowcu za 50.000 zł. Adamski, Chodzież-Rataje. 250569g

Wdowa ze wsi bez mie-szkania, samotna, praco-wita, gospodarna pozna-pana do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 249319g

Puszczykowo, duża willa wolna, kilka parcel, sad, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 247549g

Parcelę 1 ha na przed-mieściu Poznania sprze-dam. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 248699g

Zamienię parcelę 1158 m², Winiary — osiedle willo-we na samochód wzglę-dnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248739g

Kupię parcelę z planem zabudowy wzgl. domek bliźniaczy w stanie su-rowym, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 248869g

Sprzedam willę w Byd-goszczy z ogrodem blisko tramwaju w dzielnicy wil-lowej. Majewska (właści-ciela), Poznań, Słoneczna 5 m. 2, telefon 654-65. 248899g

Zguby

23 bm. znaleziono zega-rek męski na cmentarzu na Junikowie. Odebrać — Długa 7 m. 12, godz. 11—13. 250759g

Różne

Pani w brązowym płasz-czu, futrzanej czapce, wy-jedźająca autobusem na Długa 20 bm., o godz. 17 z dworca autobusowego w Poznaniu w kierunku Zielonej Góry, proszona jest o łaskawe podanie swego adresu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 248219g

Telewizory, radiodbiorniki krajowe i zagraniczne naprawia, zestraja, szyb-ko, fachowo i solidnie, za-niejszym w 1 dniu — warsztat radiotelewizyj-ny, Poznań, Głogowska 50, podwórce. 215129g

Koldry stare przesyłam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 256769g

Ostrzenie tarczy i noży do maszyn rzemieślniczych i stolarskich, polecam. Ślu-sarnia, Małe Garbary 7a, Przewoźniak. 256889g

Wypożyczam nakrycia sto-łowe, porcelanę, szkło, na-uroczystości. Poznań, Ży-dowska 33. 240729g

Kadiodbiorniki szybko, fachowo naprawia inżynier Semma, Wielka 17, narożnik Garbar. 249199g

Garderobe damską dzie-cięcą do szycia przyjmie. Poznań, Głogowska 41 m. 11. 249129g

Silniki elektr. od pralek i inne naprawia, uznawia — Warsztat Naprawy Ma-szyn Elektrycznych, Poz-nań, Wodna 13, tel. 22-04. 250879g

Pianina, fortepiany re-montuje, strojenia, poliu-turowania. Betting, Lesz-no, Chrobrego 14, tel. 671. 250089g

Matrymonialne

Samotny handlowiec, wy-soki, pozna blondynkę do 35 lat. Cel matrymonial-ny. Oferty Biuro Oglo-szeń, Świerczewskiego 3 dla 248829g

Wdowa ze wsi bez mie-szkania, samotna, praco-wita, gospodarna pozna-pana do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 249319g

Maria Mrugalska

z d. Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10 w Osiecznej.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki

Osieczna, Poznań, Zary. 251429g

mgr. farm.

Andrzeja Michalskiego

odprawiona zostanie Msza św. w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu w dniu 28 marca br. o godz. 8.

O tym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Poznań, Kasprzaka 42. SIOSTRA 248119g

Marzec

25

sobota

Imieniny
Benedykta,
KonstantegoSłońce:
wsch. g.: 5.43
zach. g.: 18.14

Teatr

OPERA — g. 19 „Paria” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 „Apelacja Villona” (kończy się ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 „Sylva” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny.
SATYRY — g. 20 „Kupiec” (kończy się ok. g. 21.50).

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Księga dżungli” (ang., 9 lat)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.); g. 14 „Żyjąca pustynia” (USA)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rozstanie” (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 „Reszta jest milczeniem” (NRF, 18 l.)
GWIAZDA — godz. 10.30 — seans zamknięty g. 13, 15.30 „Kłopoty z miłością” (niem., 14 l.); g. 18, 20.15 „Dwa pokolenia” (włoski, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Szatan z 7 klas” (polski, 10 lat)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dobry wojak Szwejk” (CSRS, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Niezapamiętany kamerdyner” (angielski, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wzgórze 905” (jugosł., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wzgórze 905” (jugosł., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Paryski włóczęga” (franc., 16 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Zona piekarza” (franc., 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 „Wesoła orkiestra” (ang., 16 l.)
RIALTO — g. 10, 13.15, 16.30, 20 „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Rekiny finansjery” (franc., 18 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Szkłana góra” (polski, 16 l.); godz. 20 „Błękitna strzała” (radz., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niewinni czarodzieje” (polski, 16 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — godz. 19.15 „Om ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
ZNICZ — nieczynny.
FOTOPLASTIKON — g. od 10—20 „USA, Colorado”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)
14 — Nasze przedwyborcze spotkania; 14.10 — Koncert rozrywkowy; 14.45 — Rozmawiamy na tematy aktualne; 15.05 — Muzyka ludowa Grecji; 15.30 — „Czy jest wśród nas Jadźka”; 16.05 — Konc. zyczeń; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rewia muzyczna; W przerwie: 17.45 — Sobotni dodatek Radio-Expressu; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 — Felieton M. J.; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — „Matyskowie”; 20 — Nastrojowe melodie tan. i piosenki; 20.50 — Mówi „Zielone Zagłębie”; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Koncert Pozn. 15-tyki Radiowej; 22 — Wieczór z gongiem; 23.30 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.45, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN
17.40 — Telew. kurs samochodowy (W-wa); 18 — Tele-Konkurs dla młodz. — „Na skrzyżowaniu” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program tygodnia (W-wa); 21.15 — Program tygodnia (lok.); 21.25 — Antykwarial filmowy; — „Fredek uszczęśliwia świat” (lokalna); komedia prod. polskiej; 22.05 — Polska Kronika Filmowa (lok.); 22.20 — „Historio, przebiecz” — program rozr. (W-wa);

Wystawy

ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa, szkice i studia malarskie Janiny Matysik — wystawa czynna w godz. od 9—19;
CBWA — Stary Rynek 3 — Odwach — Wystawa Fotografiki — Maksymiliana Myszkowskiego; Wystawa Okręg. Fotograf. Poznańskich — czynne od godz. 10 do 18;
SARP — Stary Rynek 58 — Wystawa pt.: „Architektura USA” — godz. od 9—22.

Dyżury pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary nr 17 — telefon nr 540-04;

APTEKI: Mickiewicza 22, Alf. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

Potrzebne uproszczenie...

...dla uniknięcia kolejek przed Biurem Zakwaterowania

Trzy razy w roku odbywa się w Poznaniu tłumny zjazd gości przybywających na targi, bądź to Krajowe, bądź też Międzynarodowe. W tych gorączkowych okresach największe zmartwienie władz miejskich stanowi sprawa zakwaterowania licznych przyjezdnych. Ponieważ jednak nie mamy w naszym mieście dostatecznej ilości miejsc w hotelach, trzeba się odwoływać do gościnności poznaniaków. Wynik tego apelu, to setki zgłaszanych pokoi — z jednej strony, a z drugiej — dodatkowe zarobki dla wielu tysięcy rodzin.

Do początków tego roku sprawy zakwaterowania przyjezdnych zajmowało się specjalne Biuro Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej. Trzeba przyznać, że działało ono już dość sprawnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że głoszą zarzucające tej placówce pewien chaos w przydzielaniu kwatery a także szereg innych błędów wreszcie istnienie biura nie wiadomo komu właściwie podlegającego, sprawiły, że z nowym rokiem BZ zostało przejęte przez Miejskie Hotele, jako ich jednostka organizacyjna i gospodarcza.

Oczywiście łącznie z przejęciem nastąpiła reorganizacja tak personelu, jak i samego trybu załatwiania klientów. Przy dobrych intencjach, jakimi kierowali się reorganizatorzy placówki, niedostrzeżono niebezpieczeństwa zbytniego biurokratyzowania manipulacji. Zamiast przyspie-

żyć przydział kwatery, procedura ta trwa nadal zbyt długo.

Sytuacja z dni poprzedzających obecne targi nasuwa konkretne wnioski na najbliższą przyszłość (czerwiec za pasem!):

▲ należy znacznie rozszerzyć lokale Biura Zakwaterowania i powiększyć liczbę zatrudnionych tu okresowo pracowników w tzw. „gorących dniach”;
▲ stanowczo trzeba uprościć system obsługi gości i ograniczyć wszelkie manipulacje do najkonieczniejszych;

▲ zakwaterowanie powinno polegać na wydaniu karty noclegowej natychmiast po zgłoszeniu się zainteresowanego i na pobraniu opłaty manipulacyjnej;

▲ opłatę za nocleg powinien gość uiszczać gospodarzowi mieszkania bezpośrednio, a czynności Biura Zakwaterowania powinno być tylko ostatecznym rachunkiem.

Dodatkowa sprawa, to konieczność unikania organizowania w tym samym terminie innych imprez, nie mających nic wspólnego z targami. W ub. roku, w okresie Targów Jesiennych odbywał się wielu setosobowy zjazd lekarzy, w tym roku zjechali do naszego miasta sportowcy kilku dyscy-

plin. To stwarza dodatkowe kłopoty, jako że na nadmiar kwatery nigdy nie cierpiemy.

Skoro już mowa o gościach targowych, to nasuwa się inna uwaga. Większość z nich pracuje ciężko przez cały dzień na samych targach. Wieczorem, po opuszczeniu terenów MTP chcieliby ci ludzie nie tylko dobrze zjeść, ale także spędzić gdzieś godziwie wolny czas. Wydaje się, że na okres każdego targu należy pomyśleć o zorganizowaniu kilku ciekawych imprez. Nie wystarczą w tym przypadku kina, teatry czy programy rozrywkowe lokali nocnych, zresztą drogie i pobierających opłaty za wstęp i konsumpcję. Trzeba zadbać o należyte opracowanie i przygotowanie programy estradowe. Ołbrzymie tu pole do popisu dla „Estrady” i Wydziału Kultury Prezydium RN.

E. C.

Młodzi kandydaci na radnych gośćmi KM ZMS

W Komitecie Miejskim ZMS odbyło się wczoraj spotkanie młodzieżowych kandydatów na radnych do RN m. Poznania z kierownictwem organizacji miejskiej. Spotkaniu przewodniczył i sekretarz KM ZMS — Wiesław Bogusławski. Stwierdził on m. in. że ZMS w mieście Poznaniu liczy już blisko 20 tysięcy członków. Poinformował również kandydatów na radnych o inicjatywach podejmowanych przez KM ZMS. W swobodnej rozmowie młodzieżowi kandydaci na radnych przedstawili swoje postulaty dotyczące zarówno miasta jak i młodzieży. (m)

Miejska Komisja Wyborcza w Poznaniu prostuje — za naszym pośrednictwem — mylnie podany zawód przy nazwisku ob. Bączyka, kandydata do Rady Narodowej m. Poznania w Okręgu nr 2. Ob. Bączyk jest doktorem chemii, a nie — jak mylnie podano — lekarzem.

Recital fortepianowy

Stowarzyszenie Artystyczne Młodych Muzyków organizuje w niedzielę, 26 bm. o godz. 19 w sali kameralnej Filharmonii (Armii Czerwonej 81) recital fortepianowy. Solistą — Jan Jański. W programie — cztery sonaty Beethovena. (na)

Studencka konferencja rolnicza

Wczoraj rozpoczęła się Ogólnopolska Konferencja Problematyki Rolnictwa na temat „Kierunki rozwoju rolnictwa w Polsce”, zorganizowana przez Związek Młodzieży Wiejskiej i Koło Rolników Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W konferencji biorą udział pracownicy nauki i przedstawiciele młodzieży akademickiej ze wszystkich uczelni rolniczych w kraju, a także absolwenci WSR.

Prof. dr Stefan Alexandrowicz wygłosił referat „Perspektywy rozwoju hodowli zwierząt w Polsce”, a prof. dr Felician Dembiński scharakteryzował stan i tendencje rozwojowe produkcji roślin. Omówiono też społeczno-ekonomiczne warunki rozwoju naszego rolnictwa a także zadania organizacji młodzieżowych.

Zgubiono — znaleziono

Jurek Rutkowski znalazł 15 bm. o godzinie 11 przy ul. Bułgarskiej — teczkę z długopisem, pan Czesław Skibiak, w taksówce nr 245 — buciek damski, Henryk Miśniński, 21 bm. o godzinie 17, na ul. Dąbrowskiego — rekawiczki, dr Tadeusz Nowakowski i Jan Kościelnik — okulary.
W hallu „Domu Prasy” znalazł no na ławeczce rekawiczki.
Zgubę odebrać można w redakcji „Głosu”, Grunwaldzka 19, pok. 62.

Kandydują do poznańskiej Rady

Mówi Edmund Zywert sekretarz KM PZPR:

Rozbudować komisje

— Jednym z ważniejszych zadań, czekających nowo wybraną Radę Narodową m. Poznania będzie także zorganizowanie pracy Prezydium, które pozwoli na zajmowanie się węzłowymi

kontroli. Z większą troską powinny także podchodzić biura projektowe do terminowego dostarczania dokumentacji, by równocześnie zapewnić bardziej terminowe podejmowanie prac inwestycyjnych. Opóźnienia przyczyniają się bowiem nie tylko do niewykorzystania kredytów, lecz również powodują niedokładne wykonanie pracy.

Troska o wygląd miasta powinna być wspólną dla wszystkich mieszkańców. Tu wiele do zdziałania ma inicjatywa ludności. Sporo korzyści mogą przynieść przemysłowe i rolnicze prowadzone czyny społeczne. Trzeba mieć na uwadze, że prawidłowy rozwój miasta zależy nie tylko od rady narodowej i jej Prezydium, ale od udziału w rządzeniu szerokich mas społeczeństwa.

Mówi redaktor

Stanisław Nowak:

Dbajmy o korzyści dla miasta

Wszyscy pracujący w gmachu RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej znają Stanisława Nowaka nie tylko jako dziennikarza — kierownika działu partyjnego „Gazety Poznańskiej”, lecz również jako działacza społecznego oraz życzliwego koleżę. Ludzie z jego najbliższego otoczenia znają jego skromność, jeśli chodzi

problemami miejskimi — jednym słowem — pracą koncepcyjną. Warunkiem realizacji tego zadania będzie dalsza decentralizacja i przekazanie dalszych uprawnień dzielnicowym radom narodowym, głównie w zakresie gospodarki komunalnej, zdrowia, kultury.

11-letnia działalność partyjna w Poznaniu i Gnieźnie, praca w radzie narodowej w ostatniej kadencji, na stanowisku przewodniczącego Komisji Budżetu i Planu, pozwalają mi dostrzegać jaskrawiej pewne zagadnienia. Dlatego też kładę specjalny nacisk na rolę komisji radzieckich, decydujących o kierunku pracy poszczególnych wydziałów Prezydium i kontroli ich działalności. Pragnę, by w skład komisji weszły więcej osób spoza rady tych, którzy w dotychczasowej działalności wykazali dużą ofiarność i znajomość zagadnień oraz posiadali wiedzę fachową. Zdaniem moim w przyszłości większy nacisk musi być położony na wykorzystanie kredytów przeznaczonych na remonty kapitalne budynków. W tym zakresie niedostateczna była jeszcze rola komisji jako organu

o jego osobiste sprawy i bezkompromisowość, gdy jako sekretarz organizacji partyjnej ma decydować w sprawach zasadniczych. Te właśnie cechy zjednały mu w redakcjach RSW „Prasa” szacunek i autorytet.

O swoim życiorysie zwykły mawiać nasz kandydat, że jest nieciekawym.

— Kogo może interesować moje życie w konarzewskich czworakach, praca u chłopów, nauka u ogrodnika i wreszcie osiągnięcie szczytu marzeń — dostanie się do szkoły rolniczej, służba wojskowa, a potem — okres wojny spędzony w obozie jenieckim? Po powrocie do ojczyzny znalazłem się w szeregach MO, później w Komitecie Województwa Partii. Od 1953 roku pracuję w „Gazecie Poznańskiej”.

Nasz rozmówca nie dodaje jednak ile sił kosztowało go zdobycie wiedzy, ile czasu poświęcił na działalność partyjną.

O czym najbardziej marzy? By między ludźmi za panowały stosunki oparte na obopólnej życzliwości i wzajemnej pomocy. Prawidłowo ułożone stałyby się one punktem wyjściowym dla podejmowania wspólnych wysiłków, korzystnych dla otoczenia, dzielnicy i miasta.

— Przed nową Radą Narodową miasta Poznania, zajmującą się najważniejszymi problemami — mówi red. St. Nowak — na czołowym miejscu powinna się znaleźć sprawa umiędzynarodowienia i pokierowania inicjatywą społeczną.